

Sygn. akt I C 1238/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Monika Świerad

Protokolant : Karolina Łukasik

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2017 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko A. A.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego A. A. na rzecz powoda J. M. kwotę 536.510,30 zł (pięćset trzydzieści sześć tysięcy pięćset dziesięć złotych 30/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.10.2015 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. nadaje punktowi I wyroku rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 30.000 zł,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego A. A. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 26.826,00 zł (dwadzieścia sześć tysięcy osiemset dwadzieścia sześć złotych 00/100) tytułem kosztów procesu,

V. Zasądza od pozwanego A. A. na rzecz powoda J. M. kwotę 6.480,00 zł (sześć tysięcy czterysta osiemdziesiąt złotych 00/100) z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

SSO Monika Świerad

Sygn. I C 1238/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28.02.2017 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powód J. M. domagał się orzeczenie nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym, że pozwany A. A. zapłaci na jego rzecz kwotę 603 900,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi odpowiednio: od kwoty 300 000,00 zł od dnia 29 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty, od kwoty 40 000,00 zł od dnia 1 lutego 2011 roku do dnia zapłaty, od kwoty 50 000,00 zł od dnia 2 lutego 2011 roku do dnia zapłaty, od kwoty 150 000,00 zł od dnia 3 lutego 2011 roku do dnia zapłaty, od kwoty 30 000,00 zł od dnia 4 lutego 2011 roku do dnia zapłaty od kwoty 33 900,00 zł od dnia 12 lutego 2011 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 7 200,00 zł oraz kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, a w razie wniesienia sprzeciwu zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 603.900,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi jak wyżej wraz z kosztami procesu jak wyżej (k. 1-5).

Motywuując pozew powód podniósł, że w dniu 20 października 2010 roku dokonał sprzedaży w formie notarialnej na rzecz (...) sp. z o.o. sp. k. reprezentowanej przez A. A. działki nr (...) o obszarze 917 m², położonej w K., za kwotę 755 000,00 zł. Umowa sprzedaży została zawarta w G.. Zgodnie z treścią umowy sprzedaży powód miał otrzymać kwotę 151.000zł przed podpisaniem aktu. Jednakże taka sytuacja nie miała miejsca. Ponadto powód zaznaczył, że miał otrzymać pozostałą część zapłaty za sprzedaną nieruchomość, tj. kwotę 604 000,00 zł przelewem na wskazany rachunek bankowy w terminie 14 dni od dnia zawarcia umowy. Przelew został dokonany przez (...) sp. z o.o. sp. k. dopiero w dniu 28 stycznia 2011 roku. Następnie pozwany dokonał wypłaty wpłaconych środków z rachunku bankowego powoda, bez jego wiedzy i wbrew jego woli. Wypłata przez pozwanego środków znajdujących się na rachunku bankowym powoda była możliwa, ponieważ powód udzielił pozwanemu pełnomocnictwa do swojego rachunku. Takie postępowanie powoda było motywowane bardzo złym stanem zdrowia. W tym okresie zdolności prawidłowego postrzegania rzeczywistości powoda były w znaczący sposób ograniczone, ze względu na nasilone objawy zdiagnozowanego stwardnienia rozsianego. Pozwany miał pełną świadomość stanu zdrowia powoda i działając z premedytacją wykorzystał tę okoliczność. Wpłaty na podstawie udzielonego pełnomocnictwa miały być wykonywane jedynie na wyraźną prośbę i za zgodą powoda, celem przekazania mu pieniędzy niezbędnych do leczenia. Powód oświadczył, że pieniądze zostały wypłacone bez jego zgody i nie zostały mu przekazane. Pozwany, pomimo wezwań, nie podjął żadnych działań ukierunkowanych na przekazanie pieniędzy powodowi.

W zażaleniu na postanowienie o oddaleniu wniosku o zabezpieczenie powód podał, że podstawą jego roszczenia jest bezpodstawne wzbogacenie się pozwanego jego kosztem poprzez przywłaszczenie pieniędzy znajdujących się na jego koncie bankowym bez jego wiedzy i zgody – k. 64.

Pozwany A. A. w odpowiedzi na pozew (k. 69-71) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Odnosząc się do twierdzeń pozwu pozwany zaznaczył, że treść stosunków prawnych pomiędzy stronami ma o wiele bardziej złożony charakter, aniżeli ta wynikająca z pozwu. Fakt pobrania przez pozwanego kwoty dochodzonej pozwem z konta powoda jest tylko niewielkim fragmentem istotnie skomplikowanych relacji biznesowych pomiędzy stronami i nie powinien być rozpatrywany w oderwaniu od okoliczności związanych z powstaniem i działalnością dwóch spółek, tj. (...) Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością" Spółka Komandytowa z siedzibą w W. KRS (...) oraz (...) Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością z siedzibą w W. KRS (...). Spółki te zostały założone celem przeprowadzenia inwestycji budowlanych na działkach przekazanych na ten cel przez powoda, zlokalizowanych przy ul. (...) w K.. Wzajemne rozliczenia tej inwestycji miały zostać przeprowadzone co zasady po jej zakończeniu, co do tej pory nie nastąpiło. Pozwany zaznaczył, że uzyskał nieograniczony dostęp do konta powoda, w czasie gdy J. M. przebywał w Polsce i mógł osobiście wybrać przedmiotowe środki, lub w inny sposób nimi rozdisponować. Pomimo tego, polecił on pozwanemu pobranie tych pieniędzy, zakup dolarów amerykańskich po korzystnym kursie i sukcesywnie przekazanie mu tych pieniędzy, w tym przekazami na bliskie powodowi osoby w kwotach nie większych niż 9999 \$. Wszystkie pieniądze dochodzone pozwem zostały zwrócone powodowi w ten sposób, albo bezpośrednio do rąk własnych podczas pobytu J. M. w Polsce w 2013 r. W sytuacji, gdy inwestycje budowlane się opóźniły, w spółkach (...) Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością" Spółka Komandytowa z siedzibą w W. oraz (...) Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością z siedzibą w W., nie zanotowano oczekiwanego zysku, powód skonfliktował się z pozwanym, złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa do Prokuratury Rejonowej w Z. (2 Ds. 66/15), a także wystąpił z niniejszym powództwem, które ma służyć wyłącznie do wymuszenia natychmiastowych rozliczeń w ramach spółki.

W piśmie z dnia 22.01.2016 roku (k. 117-120) powód podał, że wbrew twierdzeniom pozwanego relacja łącząca strony nie była relacją wyłącznie biznesową i nie charakteryzowała się żadnym stopniem skomplikowania, czy też złożoności. Powód zaznaczył, że za namową pozwanego, przystąpił do spółki (...) sp. z o.o. sp.k, inwestując w spółkę, poprzez wniesienie do spółki wkładów w postaci dwóch działek. Jednocześnie powód dokonał sprzedaży na rzecz spółki działki nr (...). Powyższe uczynił celem uzyskania zysków, pozwalających na zapewnienie mu potrzeb życiowych. W tym okresie jego stan zdrowia był bardzo zły, w związku z nasilonymi objawami stwardnienia rozsianego. Powód podkreślił, że udzielając pełnomocnictwa pozwanemu, nie wyrażał zgody na dowolne rozporządzanie środkami znajdującymi się

na rachunku bankowym. Zaprzeczył jakoby otrzymał jakiegokolwiek kwoty tytułem zapłaty za działkę nr (...). Kwoty otrzymane od pozwanego zostały mu przekazane tytułem zysków w spółce (...) sp. z o.o. sp. k. Pieniądze te zostały przekazane na rzecz powoda po interwencji u pozwanego przez siostrę powoda - I. K. która przedstawiła pozwanemu trudną sytuację majątkową powoda, jego zły stan zdrowia oraz zażądała od pozwanego, aby (...) sp. z o.o. sp. k. przekazała na rzecz powoda, jakąś część uzyskanych zysków. Mając na uwadze, że powód zainwestował w spółkę całość posiadanego majątku, a jednocześnie nie otrzymał żadnych kwot tytułem zapłaty za sprzedaną działkę, wniosek siostry powoda był zasadny. Powód podał też, że zarzuty pozwanego pozostają w sprzeczności z zeznaniami jakie złożył do postępowania karnego. Pozwany po raz pierwszy w niniejszym postępowaniu cywilnym zaprezentował wersję o przekazywaniu powodowi kwoty zapłaconej za działkę w częściach, przesyłając kwoty w dolarach. Co więcej, kolejne wersje przedstawione przez A. A. pozwalają wątpić w wiarygodność jego twierdzeń. Pozwany gubi się we własnych zeznaniach. Zgodnie z dokumentami przedstawionymi przez pozwanego wszystkie przelewy miały miejsce dopiero w 2012 roku. To także pozostaje w sprzeczności z różnymi wersjami prezentowanymi przez pozwanego, zgodnie z którymi miał on między innymi dokonać przekazania pieniędzy już na początku 2011 roku, tj. zaraz po ich wypłacie z rachunku bankowego powoda. Ponadto za całkowitą niewiarygodnością twierdzeń pozwanego przemawia także okoliczność, że wypłaty z konta powoda zostały dokonane na początku 2011 roku, natomiast pierwsze przelewy dokonywane przez pozwanego miały miejsce dopiero po roku tj. po 20.02 2012 roku. Brak jest logicznego uzasadnienia dla wypłaty z rachunku powoda całości kwot tylko po to, żeby przez ponad rok przetrzymywać je w nieznanym miejscu. Ponadto w treści odpowiedzi na pozew pozwany podaje kolejną już wersję, zgodnie z którą pieniądze miały zostać przekazane powodowi w roku 2013, czemu powód zaprzecza. Ta wersja wydarzeń jest także niewiarygodna ze względu na fakt, że powód nie przebywał na terytorium Polski w 2013 roku. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających, że przekazał wypłacone kwoty powodowi, ponieważ dowody przekazywania kwot dolarowych potwierdzają jedynie przekazanie drobnych kwot tytułem zysków w spółce, nie zaś tytułem sprzedaży działki nr (...). Wbrew twierdzeniom pozwanego powód dochodzi w niniejszym postępowaniu należnych mu kwot za sprzedaną działkę nr (...), nie zaś rozliczeń w ramach spółki, ponieważ do dnia dzisiejszego nie otrzymał żadnych pieniędzy z tytułu zawartej umowy sprzedaży.

Na rozprawie w dniu 19.05.2016 roku (k. 186) pozwany uznał powództwo do kwoty 30.000 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony znały się jako sąsiedzi z K.. Pozwany A. A. od lat 90-tych prowadził działalność gospodarczą w branży budowlanej. Pozwany proponował w 2009 roku powodowi J. M. i jego siostrze wspólne przedsięwzięcie budowlane na działkach w K.. Pierwszą propozycję pozwanego powód i jego siostra odrzucili, bowiem pozwany był uważany wśród miejscowej ludności w K. za osobę niegodną zaufania w biznesie.

(dowód: częściowo zeznania świadka B. S. (1) k. 148 o:18:54, częściowo zeznania świadka I. K. k. 148 o:59:56, zeznania powoda k. 202-204)

Końcem 2009 roku powód J. M. dowiedział się o zdiagnozowanej u niego chorobie stwardnienia rozsianego. Powód zamknął się w sobie. Pogorszeniu uległ jego stan fizyczny i psychiczny. Powód sam starał się w internecie zleć lekarstwo na zdiagnozowaną chorobę. Stosował drakońskie diety. Powód szukał wsparcia psychicznego. Rozważał różne możliwości leczenia eksperymentalnego. Poruszył swoje kontakty w USA, gdzie przez wiele lat pracował. Bardzo zależało mu na właściwym leczeniu choroby. Liczył się także z kosztownością takiego leczenia. Pod koniec 2009 roku z uwagi na trudne warunki mieszkaniowe w domu rodzinnym zamieszkał u R. G., z którym razem pracował. Później zaprzyjaźnił się z pozwanym.

Gdy pozwany po raz drugi zaproponował powodowi spółkę i wspólną inwestycję budowy apartamentowca, przystał na nią. Zaufał pozwanemu, który roztaczał przed nim wizję zdobycia środków na leczenie oraz zarządzanie majątkiem. Powód zwierzał się pozwanemu ze swoich problemów. Pozwany pomagał mu w dowożeniu na wizyty lekarskie na Śląsku.

W ramach wspólnej współpracy powód postanowił zgodnie z namowami pozwanego rozporządzić całym swoim majątkiem nieruchomości. Pozwany przekonał powoda do sprzedaży jednej działki na rzecz mającej powstać spółki komandytowej. Pozostałe nieruchomości, w tym działkę ze swoim domem powód miał wnieść do spółki jako swój wkład. Pozwany obiecywał powodowi, że działka z domem rodzinnym nie będzie przedmiotem obrotu, w ramach spółki łatwiej będzie ją wyremontować. Powód chciał bowiem zamieszkać w domu rodzinnym, lecz był on w złym stanie technicznym. Powód nie posiadając wiedzy prawniczej nie był dokładnie zorientowany w samym sposobie powołania spółki komandytowej, co pozwany wykorzystał. W spółce miała też działać M. J. (1) żona S. J., z którym pozwany współpracował w branży budowlanej. M. J. (1) nie miała żadnej profesjonalnej wiedzy dotyczącej branży budowlanej, miała zajmować się obsługą pisemną spółki. Operacje biznesowe miało ułatwić konto bankowe złożone przez powoda, do którego pozwany posiadałby pełnomocnictwo.

(dowód: częściowo zeznania świadka B. S. (1) k. 148 o:18:54, zeznania świadka R. G. k. 148/2 1:27:01, zeznania świadka H. G. k. 148/2 1:38:32, częściowo zeznania świadka I. K. k. 148 o:59:56, zeznania powoda k. 202-204)

W dniu 26.07.2010 roku powód za namową pozwanego i wraz z nim stawił się w banku (...) SA w Z.. O. eurokonto optymalne nr (...). Udzielił też stałego pełnomocnictwa do dysponowania wszystkimi swoimi rachunkami pozwanemu A. A.. Pełnomocnictwo do konta bankowego miało ułatwić stronom obrót finansowy, powodowi w szczególności dostęp do środków potrzebnych do leczenia w USA.

(dowód: pełnomocnictwo bankowe k. 107, umowa rachunku bankowego k. 131-132)

W dniu 21.06.2010 roku pozwany A. A. i M. J. (1) zawarli umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą B. przed notariuszem A. Ś. w Kancelarii Notarialnej w G., wnosząc udziały o wartości po 2.500 zł. Spółka miała się zająć obsługą rynku nieruchomości oraz działalnością budowlaną.

W dniu 10.08.2010 roku powód J. M., pozwany A. A. i M. J. (1) zawarli umowę spółki komandytowej przed notariuszem T. Ż. w Kancelarii Notarialnej w W.. (...) Spółki komandytowej była (...) sp. z o.o. Pozwany A. A. do Spółki Komandytowej (...) sp. z o.o. siedzibą wniósł wkład w wysokości sumy komandytowej na 4.500 zł, taką samą sumę komandytową wniosła M. J. (1). J. M. wniósł sumę komandytową tj. 4.500 zł oraz wkład umówiony o wartości 650.000 zł, co stanowiło wartość działek budowlanej i rolnej poł. w K. własności powoda. Spółkę reprezentował komplementariusz tj. (...) sp. z o.o. reprezentowana przez prezesa zarządu A. A. samodzielnie lub przez prokurenta M. J. (1) samodzielnie. W dniu 28.09.2010 roku w Krajowym Rejestrze Sądowym zarejestrowano Spółkę Komandytową (...) sp. z o.o. siedziba Spółki miała miejsc w W., pod adresem zamieszkania M. J. (1). Spółka Komandytowa miała się zająć budową apartamentowca na działkach powoda, sprzedażą wydzielonych apartamentów. Z zysków spółki wspólnicy mieli się rozliczyć.

(dowód: odpis KRS k. 79-9,1 zeznania powoda k. 202-204, częściowo zeznania świadka B. S. (1) k. 148 o:18:54)

W dniu 20 października 2010 roku powód dokonał sprzedaży na rzecz (...) sp. z o.o. sp. k., reprezentowanej przez A. A., nieruchomości oznaczonej w wypisie rejestru gruntów wydanym z upoważnienia Starosty (...) według stanu na dzień 7 czerwca 2010 roku stanowiącym podstawę do wpisu w księdze wieczystej, jako działka (...) o obszarze 917 m², położona w K., gmina K., powiat (...), województwo (...), wpisana do rejestru gruntów pod numerem G. (...), za kwotę 755 000,00 zł. Umowa sprzedaży została zawarta w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza A. Ś., Kancelaria Notarialna w G., Repertorium A nr (...) W akcie notarialnym powód oświadczył, że otrzymał przed zawarciem aktu na poczet ceny 151.000 zł. Pozostała część ceny w kwocie 604.000 zł miała zostać zapłacona w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy na rachunek bankowy wskazany przez powoda.

(dowód: kopia aktu notarialnego Repertorium nr A (...) k.44-50)

Przed zawarciem umowy sprzedaży powód faktycznie otrzymał od pozwanego 50.000 zł celem sfinansowania kwestii drogi koniecznej do działki (...). Pozwany nie był lubiany przez sąsiada J. P., którego nieruchomości sąsiadowały z działką (...), w przeciwieństwie do powoda. Powód w sposób ugodowy załatwił dojazd do tej nieruchomości. W

dniu 12.10.2010 roku zawarł z J. P. umowę ustanowienia służebności gruntowej. J. P. jako właściciel nieruchomości położonej w K., składającej się z działki nr (...) oświadczył, iż ustanawia służebność gruntową, nieograniczoną w czasie, polegającą na prawie przechodu, przejazdu i przegonu, prowadzenia sieci uzbrojenia podziemnego i nadziemnego, pasem gruntu o szerokości 3,70 m, wzdłuż północno - wschodniej granicy działki nr (...), pasem gruntu oznaczonym literami (...), o powierzchni służebności 211m², na rzecz każdorazowych właścicieli działki nr (...), objętych kw.nr (...), za jednorazową odpłatnością w kwocie 5.000,00 zł. Powód na własny koszt miał utwardzić pas drogowy i utrzymywać tą drogę w przyszłości.

(dowód: kserokopia umowy ustanowienia służebności k. 182-183, częściowo zeznania świadka I. K. k. 148 0:59:56, zeznania powoda k. 202-204)

J. M. i A. A. sporządzili w dniu 16.11.2010 roku testamenty w formie notarialnej przed Notariuszem J. F., w których wszystkie swoje prawa-udziały w spółce (...) sp. z o.o. sp.k. tytułem zapisu przeznaczyci sobie nawzajem. Było to dodatkowe zabezpieczenie pozostałych wspólników spółki.

(dowód: kserokopie testamentów k. 184-185, częściowo zeznania świadka I. K. k. 148 0:59:56, zeznania powoda k. 202-204)

W grudniu 2010 roku przed świętami B. Narodzenia powód nie informując rodziny i pozwanego wyjechał do USA na leczenie eksperymentalne stwardnienia rozsianego. Skoncentrował się na tym leczeniu. Pozwany nie informował powoda o stanie spółki komandytowej (...) sp. z o.o. Całą działalność firmy zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami prowadził sam.

(dowód: częściowo zeznania świadka B. S. (1) k. 148 0:18:54, częściowo zeznania świadka I. K. k. 148 0:59:56, zeznania powoda k. 202-204)

Dnia 28 stycznia 2011 roku na konto powoda nr (...) w Banku (...) S.A. Oddział Z. K. 119 wpłynęła kwota 604.000 zł od (...) sp. z o.o. sp.k. w W. za zakup działki (...) w K..

(dowód: historia transakcji k. 108-110)

Po dokonaniu tej wpłaty pozwany bez konsultacji z powodem w ciągu następnych dwóch tygodni dokonał wypłaty tej kwoty. Pobrał w dniach:

1. 28 stycznia 2011 roku kwotę 300 000,00 zł
2. 31 stycznia 2011 roku kwotę - 40 000,00 zł
3. 1 lutego 2011 roku kwotę 30 000,00 zł
4. 1 lutego 2011 roku kwotę - 20 000,00 zł
5. 2 lutego 2011 roku kwotę 150 000,00 zł
6. 3 lutego 2011 roku kwotę 30 000,00 zł
7. 11 lutego 2011 roku kwotę 33 900,00 zł

W dniu 29.08.2014 roku w/w rachunek został zamknięty. Po dacie 11.02.2011 roku na koncie tym nie dokonywano żadnych transakcji, naliczano tylko opłaty za prowadzenie konta.

(dowód: asygnaty kasowe k.17-20, pełnomocnictwo k. 107, historia transakcji k. 108-110)

Pozwany pozostawał w kontakcie e-mailowym z powodem po jego wyjeździe do USA. Powód prosił pozwanego w e-mailu z dnia 7.11.2011 roku aby przysłał mu nie więcej niż 9999 dolarów. Pozwany na prośby powoda kilkakrotnie wpłacał na

podane przez powoda konto bankowe pieniądze. Pozwany przekazem zagranicznym przelał na konto powoda: w dniu 20.02.2012 roku 4000 dolarów, w dniu 3.04.2012 roku kwotę 2000 dolarów, w dniu 23.07.2012 roku kwotę 5000 dolarów na nazwisko pierwszej żony powoda A. K.. W styczniu 2014 roku podczas pobytu powoda w Polsce pozwany przekazał mu 10.000 dolarów.

(dowód: e-mail z dnia 7.11.2011 roku k. 74, przelewy i przekazy zagraniczne k. 75-78, zeznania powoda k. 202-204, częściowo zeznania świadka I. K. k. 148 0:59:56, zeznania powoda k. 202-204)

Spółka komandytowa (...) sp. z o.o. wybudowała na zakupionej od powoda działce (...) w K. apartamentowiec. Budowa była prowadzona ze środków uzyskanych z kredytu. Wszystkie znajdujące się w nim apartamenty sprzedała prywatnym osobom. Spółka nie rozliczyła się z powodem. Powód nie otrzymywał dywidendy.

(dowód: częściowo zeznania świadka B. S. (1) k. 148 0:18:54, zeznania świadka R. G. k. 148/2 1:27:01, zeznania świadka H. G. k. 148/2 1:38:32, częściowo zeznania świadka I. K. k. 148 0:59:56, zeznania powoda k. 202-204)

W styczniu 2014 roku powód przyjechał do Polski, chcąc wyjaśnić sytuację z pozwanym. Później już w Polsce nie był. Podczas tego pobytu strony spotkały się w towarzystwie siostry pozwanego. Rozmawiały na temat ugodowego rozliczenia wspólnego przedsięwzięcia, przede wszystkim bez szkody dla powoda. Rozważano zwrot powodowi wydzielonych dwóch działek budowlanych, z tych które wniósł do spółki. Wówczas pozwany przekazał powodowi kwotę 10.000 dolarów. Pozwany zobowiązał się też do rozliczenia spółki.

(dowód: częściowo zeznania świadka B. S. (1) k. 148 0:18:54, zeznania świadka R. G. k. 148/2 1:27:01, zeznania świadka H. G. k. 148/2 1:38:32, częściowo zeznania świadka I. K. k. 148 0:59:56, zeznania powoda k. 202-204)

W dniu 23.01.2014 roku podczas pobytu w Polsce powód ustanowił swoim pełnomocnikiem przyjaciela B. S. (1) udzielając mu szerokiego pełnomocnictwa (w formie notarialnej) tj. do wykonywania wszelkich praw i obowiązków wynikających z umowy spółki (...) sp. z o.o. SK z siedzibą w W., nabycie na jego rzecz w drodze zwrotu wkładu wniesionego do tej spółki lub pod jakimkolwiek innym tytułem prawnym wszelkich nieruchomości lub udziałów w nieruchomościach tak zabudowanych jak i niezabudowanych, zapłaty zadatku, zaliczki i ceny sprzedaży, zawierania umów przedwstępnych, poddania mocodawcy egzekucji co do obowiązku zapłaty ceny w trybie art. 777 par 1 pkt 4 kpc, występowania w jego imieniu przed wszystkimi osobami prawnymi, fizycznymi, organami administracji rządowej i samorządowej, urzędami w tym przed US, przed innymi instytucjami, organami właściwej Gminy oraz Starostwa Powiatowego, bankami, do składania wszelkich wniosków, zapewnień, wyjaśnień, odbierania i prowadzenia korespondencji, odbioru decyzji czy postanowień wydawanych w post. administracyjnych oraz składania środków odwoławczych od nich oraz dokonywania innych czynności zmierzających do wykonania pełnomocnictwa.

(dowód: kserokopia pełnomocnictwa k. 10, częściowo zeznania świadka B. S. (1) k. 148 0:18:54)

Pod koniec 2014 roku powód dowiedział, że pozwany pobrał z jego konta znaczne sumy. Powód poprzez rodzinę i znajomych dowiedział się, że pozwany wystawił na sprzedaż działkę z jego domem rodzinnym, chociaż obiecywał remont domu rodzinnego powoda. Nieruchomością tą interesowali się kupcy, którzy ostatecznie odstąpili od zawartej już umowy przedwstępnej, z uwagi na fakt zameldowania powoda w domu rodzinnym w K.. Ponadto cały czas pozwany unikał też rozliczenia działania spółki komandytowej.

(dowód: częściowo zeznania świadka B. S. (1) k. 148 0:18:54, częściowo zeznania świadka I. K. k. 148 0:59:56, zeznania powoda k. 202-204)

Wówczas ustanowiony przez powoda pełnomocnik B. S. zaczął szczegółowo analizować dokumentację dotyczącą spółki komandytowej. Przyglądał się też inwestycji pozwanego. Na podstawie zebranych informacji uznał, że pozwany oszukał powoda. O swoich spostrzeżeniach poinformował powoda. Wystąpił też przeciwko pozwanemu na drogę sądową.

(dowód: częściowo zeznania świadka B. S. (1) k. 148 o:18:54, zeznania powoda k. 202-204)

Imieniem powoda jego pełnomocnik złożył do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez A. A. przestępstwa na szkodę powoda. W dniu 8.06.2015 roku pozwany składał zeznania na policji w Z.. Podczas składania zeznań pozwany podawał m.in. że zapłacił powodowi 50.000 zł jeszcze przed sprzedażą działki (...) w K. na rzecz spółki komandytowej (...) sp. z o.o. Za sprzedaną nieruchomość powód otrzymał zapłatę całej ceny. Pozwany zaprzeczył, żeby wybierał jakiegokolwiek kwoty z konta bankowego powoda, do którego posiadał pełnomocnictwo. Dopiero po okazaniu asygnat kasowych pozwany podał, że wypłacił z konta powoda pieniądze i dał mu je w gotówce w Polsce bez świadków i pokwitowania. Sprawę tą wstępnie umorzono, lecz jest ona ponownie rozpoznawana.

(dowód: protokół przesłuchania świadka k. 121-123, kserokopia pełnomocnictwa k. 10, częściowo zeznania świadka B. S. (1) k. 148 o:18:54)

Powód aktualnie dalej przebywa w USA, gdzie jest leczony metodą eksperymentalną na stwardnienie rozsiane. Nie ponosi kosztów leczenia eksperymentalnego. Mieszka u znajomych. Pobiera rentę socjalną. Pomagają mu znajomi. Powód nie ma żony i dzieci. Obecny jego stan psychiczny jest dobry. Powód jest osobą komunikatywną. Pogorszył się jego stan fizyczny. Powód obecnie jest sparaliżowany z jednej strony ciała.

(dowód: dokumentacja medyczna leczenia powoda z tłumaczeniem k. 34-38, zeznania powoda k. 202-204)

Spółka (...) sp. z o.o. sp. k. dalej prowadzi swoją działalność. Według oświadczeń pozwanego nie przyniosła żadnego zysku mimo sprzedaży wszystkich apartamentów. Pozwany w ramach tej spółki przygotowuje kolejną inwestycję budowlaną, na działkach, które powód wniósł do spółki. Pozwany miał trudności z uzyskaniem dojazdu to tych nieruchomości.

(dowód: zeznania świadka B. S. (1) k. 148 o:18:54, zeznania powoda k. 202-204)

Pozwany do tej pory nie zwrócił powodowi żadnych kwot, nie rozliczył się z prowadzonej inwestycji budowy apartamentowców i spółki (...) sp. z o.o. sp.k. Przeniósł też część swojego majątku na swojego syna. Pozwany ma problemy zdrowotne.

(dowód: zeznania świadka B. S. (1) k. 148 o:18:54, zeznania powoda k. 202-204)

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, a to: kserokopie wypisów aktów notarialny, wydruki z kont, odpisy KRS, potwierdzenia przelewu, kserokopie protokołu zeznań pozwanego do postępowania przygotowawczego, informacje uzyskane z (...) Urzędu Wojewódzkiego w K.. Wiarygodność i autentyczność tych dokumentów nie budziła zastrzeżeń Sądu i nie była kwestionowana przez strony.

Ustaień faktycznych Sąd dokonał również na podstawie zeznań powoda oraz świadków.

Zeznania świadka B. S. (1) Sąd podzielił w części. Świadek pozostając w bliskiej przyjaźni z powodem i prowadząc jego sprawę na terenie Polski był dokładnie zorientowany w przedmiocie sporu. Zeznawał w sposób obszerny, logiczny. Przedstawił w sposób historyczny jak powstały stosunki biznesowe między stronami. Zeznania świadka korespondują z dokumentacją przedłożoną do akt sprawy. Sąd nie podzielił jedynie zeznań świadka, w których przedstawiał, że kwoty przelewane przez pozwanego w 2012 roku powód traktował jako rozliczenia biznesowe spółki. Przede wszystkim przelewy nie posiadają żadnego opisu, a dotyczyły kosztów potrzebnych powodowi do utrzymania w USA. Strony w swoich zeznaniach oraz świadek w swoich zeznaniach podkreślił, że do rozliczenia spółki komandytowej faktycznie nie doszło. Przelewów tych w ocenie Sądu z tą spółką zatem nie można łączyć, wbrew zeznaniom świadka.

Zeznania świadków R. G. i H. G. Sąd uznał za wiarygodne. H. G. posiadała tylko informacje związane z diagnozą choroby u powoda i wynikające ze wspólnego zamieszkiwania w 2009 roku. Natomiast świadek R. G. poza opisem wspólnego zamieszkania z powodem, przedstawionym zbieżnie do zeznań świadka H. G. opisał spotkanie stron z 2014

roku, w którym uczestniczył. Świadek uwypuklił, że nie znał przyczyn przekazania przez pozwanego powodowi kwoty 10.000 dolarów.

Wiarygodnie, rzeczowo i chronologicznie znajomość stron opisała też świadek I. K.. Jej zeznania Sąd ocenił jako szczerze. Tylko w części zakwestionował zeznania świadka dotyczące przyczyny przekazania przez pozwanego w styczniu 2014 roku powodowi kwoty 10.000 dolarów. Świadek podobnie jak B. S. przedstawiał własną wizję przyczyn przekazania tej kwoty, która nie znajduje potwierdzenie w zeznaniach stron, skoro spółka komandytowa nie została rozliczona.

Zeznania świadka B. F.-konkubiny pozwanego były dla Sądu niewiarygodne. Świadek zeznawała w sposób chaotyczny, tendencyjny, nerwowy, momentami płakała, nieadekwatnie do sytuacji. Odmawiała odpowiedzi na niektóre pytania, twierdząc, że nie jest pewna odpowiedzi. Przedstawiała tylko to w swoich zeznaniach, co było dla niej wygodne i zbieżne ze stanowiskiem procesowym pozwanego. Długo zbierała myśli, zastanawiała się zanim udzieliła odpowiedzi. Sprzecznie z zeznaniami pozostałych świadków podawała, że z inicjatywą powadzenia wspólnej spółki wyszedł powód, który się na tym w żaden sposób nie znał. Świadek w sposób niezrozumiały przedstawiał też przyczyny sprzedaży dziełek spółce komandytowej, celem zdobycia środków na drogi dojazdowe do innych działek, gdy faktycznie powodowi chodziło w przedsięwzięciu biznesowym z pozwanym o uzyskanie środków na leczenie. Całkowicie nieracjonalnie próbowała uzasadnić zawiązanie spółki komandytowej w okolicach W., gdy działalność spółki prowadzona była w K..

Zeznania pozwanego Sąd uznał za niewiarygodne. Konfrontacja zeznań pozwanego do niniejszej sprawy, zeznań złożonych jako świadek do sprawy prowadzonej przez komendę Policji Powiatowej w Z. k. 121-122 wskazuje, iż zmieniał on swoje wyjaśnienia, w różny sposób opisywał te same fakty. Zeznania pozwanego nie są spójne również z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew. Przesłuchiwany na policji pozwany twierdził, że nigdy nie wybierał z konta powoda, do którego posiadał pełnomocnictwa żadnych pieniędzy. Dopiero po okazaniu historii rachunku bankowego powoda i potwierdzeń kasowych wypłat przypomniał sobie dokonywane wypłaty. Pozwany podawał, że wypłacone kwoty przekazał do ręki powodowi bez żadnego pokwitowania, gdy tymczasem od grudnia 2010 roku do stycznia 2014 roku powód przebywał w USA. W odpowiedzi na pozew pozwany lansował tezy o tym, że pobranie przez niego kwot z rachunku bankowego powoda związane było ze skomplikowanymi relacjami biznesowymi. Twierdził, że wszystkie kwoty zwrócił powodowi przelewami w dolarach, według jego wcześniejszych żądań. Podczas przesłuchania w tej sprawie pozwany przyjął jeszcze inną wersję, podając, że część pieniędzy przesłał powodowi w dolarach do USA przekazami, część mu dał do ręki podczas pobytu w Polsce, a pozostałą część zabrał na potrzeby prowadzonej spółki komandytowej (...) sp. z o.o., co ustalił ustnie z powodem. Przedstawienie tych trzech różnych wariantów jednego zdarzenia przez pozwanego utwierdziło tutaj Sąd w przekonaniu o jego fałszywości, tworzeniu różnych wersji na potrzeby tej sprawy. Sąd nie zaakceptował też jako fałszywe tłumaczeń pozwanego, w których starał się wyjaśnić rozbieżności w swoich zeznaniach i postawach. Kłamstwa, konfabulacje i tworzenie nowych okoliczności faktycznych przez pozwanego nie może uzasadniać rzekoma ochrona powoda przed konsekwencjami fiskalnymi w USA za brak dokładnego przedstawienia swojej sytuacji finansowej. Zeznania pozwanego pozostawały też rozbieżne w kwestii wysokości opłat za służebność drogi koniecznej jaką poniósł on razem z powodem na dojazd do działki, na której powstały apartamenty do sprzedaży. Według przedłożonej przez pozwanego kserokopii wypisu aktu notarialnego służebność ta została ustanowiona za odpłatnością 5.000 zł. Przesłuchiwany na policji pozwany podawał, że przekazał powodowi na tą drogę 50.000 zł, a podczas przesłuchania w tej sprawie twierdził, że było to już 150.000 zł. Zeznania pozwanego są tak różne, inne w kwestiach fundamentalnych, że nie można było ich uznać za prawdziwe i rzeczowe.

Sąd pominął dowód z zeznań M. G. i A. N., gdyż te wnioski dowodowe powód cofnął k. 186 i 148. Sąd pominął też dowód z zeznań F. F., gdyż pozwany cofnął ten dowód k. 186.

Sąd pominął dowód z kserokopii umowy notarialnej REP A 2715/2010 z k. 13-16 z uwagi na jej nieczytelność.

Sąd nie przeprowadził dowodu z wypisu aktu notarialnego zarejestrowanego przez notariusza A. Ś. w G. w Repertorium nr A (...). Notariusz odmówił mimo wezwania tut. Sądu przedstawienia tego wypisu. Do aktów powód przedłożył czytelną kopię tego aktu. Sam fakt zawarcia umowy, jak też cena nabycia nie były kwestionowane przez pozwanego.

Sąd nie zwracał się do banku (...) SA o przedłożenie umowy prowadzenia rachunku bankowego, którą zawarł powód, bowiem dane, których dotyczył wniosek powoda były objęte tajemnicą bankową z art. 105 prawa bankowego. Ten wniosek powoda Sąd oddalił. Ostatecznie pełn. powoda przedłożył umowę rachunku bankowego.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Powód oparł żądanie zapłaty od pozwanego kwoty 603.900 zł na twierdzeniu, że pozwany bezpodstawnie wybrał z jego konta bankowego nr (...) w Banku (...) SA oddział w Z. tą kwotę w okresie od 28.01.2011 do 11.02.2011 roku w siedmiu transzach. Powód zaznaczył, że pieniądze zostały wypłacone przez pozwanego na podstawie udzielonego przez niego pełnomocnictwa bankowego, ale nie zostały mu przez pozwanego przekazane. Jako podstawę roszczenia powód wskazał przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, podając, że pozwany bezpodstawnie wzbogacił się jego kosztem poprzez przywłaszczenie pieniędzy znajdujących się na jego rachunku bankowym bez jego wiedzy i zgody.

Z mocy art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Dyspozycja art. 405 kc wyznacza trzy podstawowe przesłanki powstania roszczenia o zwrot wzbogacenia, a mianowicie wymaga się, aby: 1) doszło do wzbogacenia majątku jednej osoby, uzyskanego kosztem majątku innej osoby, 2) wzbogacenie i zubożenie pozostawały ze sobą w związku w tym rozumieniu, iż wzbogacenie jest wynikiem zubożenia, a zatem by miały wspólne źródło oraz 3) aby wzbogacenie nastąpiło bez podstawy prawnej.

W wyr. z dnia 20.7.2007 r. (I CSK 105/07, Legalis) SN podkreślał, że formuła użyta w art. 405 kc, iż wzbogacenie ma nastąpić "kosztem" zubożonego, a nie – jak to ujmował Kodeks zobowiązań – "z majątku", stwarza podstawy do wniosku, że przesłanki związku między wzbogaceniem a zubożeniem nie należy rozumieć w duchu rygorystycznie pojmowanej "bezpośredniości" tego związku, a tym samym wykorzystywać w celu ograniczenia zobowiązania zwrotu wzbogacenia. Zarówno zubożenie, jak i wzbogacenie wywołane są tą samą przyczyną. Jednak podstawowa przesłanka bezpodstawnego wzbogacenia nie ma charakteru związku przyczynowo-skutkowego między zubożeniem a wzbogaceniem różnych podmiotów, ponieważ co prawda zubożenie i wzbogacenie następują jednocześnie na skutek tej samej przyczyny, ale jest to jedynie koincydencja między zubożeniem a wzbogaceniem, a nie związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nimi. Zubożenie i wzbogacenie łączy więc koincydencja (wspólna przyczyna), a nie związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nimi, ponieważ wzbogacenie nie jest przyczyną zubożenia, które nie jest jego skutkiem (tak wyr. SA w Łodzi z 25.2.2014 r., I ACA 1121/13, Legalis).

Analiza całokształtu materiału dowodowego wskazywała na to, że pozwany przywłaszczył sobie wybrane w dniach: 28.01.2011 kwoty 300.000 zł, w dniu 31.01.2011 roku kwoty 40.000 zł, w dniu 1.02.2011 roku kwoty 30.000 zł, w dniu 1.02.2011 roku kwoty 20.000 zł, w dniu 2.02.2011 roku kwoty 150.000 zł, w dniu 3.02.2011 roku kwoty 30.000 zł w dniu 11.02.2011 roku kwoty 33.900 zł z rachunku powoda (...) w Banku (...) SA. Do zatrzymania w/w kwot nie posiadał jednak żadnej podstawy. W/w kwotę pozwany wybrał na podstawie udzielonego mu przez powoda pełnomocnictwa z dnia 26.07.2010 roku. Sumę wybraną - wbrew zajętemu stanowiskowi procesowemu - nie zwrócił powodowi w całości. Brak również wiarygodnego materiału dowodowego potwierdzającego wersję pozwanego, iż kwota wybrana z konta bankowego miała być przeznaczona na zwrot ceny za ustanowienie służebności drogowej, budowę drogi czy dalsze inwestycje czynione przez (...) sp. z o.o. Spółka komandytowa. Wersja o dalszych inwestycjach, które pozwany w ramach w/w spółki miał czynić ze środków powoda wynika tylko z zeznań pozwanego, których Sąd nie podzielił. Osoba pozwanego była dla Sądu całkowicie niewiarygodna, podobnie jak zmieniane i ujednolicane przez niego wersje dotyczące przekazania i rozliczenia pobranych z konta bankowego powoda kwot.

Pozwany na potrzeby tej sprawy formułował różne wersje dotyczące relacji z powodem, ustnych umów, które zawierali, rozliczeń i inwestycji jakie pozwany miał czynić z oszczędności powoda. Wersja pozwanego o inwestowaniu ze środków powoda nie przekonała Sądu. Okoliczności tej sprawy, potwierdzone wiarygodnym materiałem dowodowym wykazały, że w zasadzie jedyne wartościowe składniki do spółki komandytowej utworzonej przez strony i M. J. wniósł powód, to on dokonał też sprzedaży na rzecz spółki nieruchomości gruntowej za 755.000 zł, które pozwany jako przedstawiciel spółki komandytowej przelał na jego konto bankowe. Sumy komandytowe jakie do spółki wniósł pozwany i M. J. były niewielkie i ograniczały się do kwot po 4.500 zł. Inwestycje budowlane były prowadzone z kredytów. W takim stanie faktycznym trudno przyjmować za prawdopodobną wersję pozwanego, że tylko na powodzie ciążył obowiązek finansowania poprzez kolejne sumy pieniężne działalności spółki komandytowej, w sytuacji gdy do 2010 roku nie przynosiła ona żadnych zysków, pozwany ani M. J. nie finansowali z własnych środków działalności spółki, poza zaciągniętymi przez spółkę kredytami. Wersja pozwanego o zawarciu przez strony ustnej umowy o pobraniu przez pozwanego części środków z ceny sprzedaży nieruchomości z konta powoda na dalsze cele działania spółki komandytowej, realizację budowy dróg na działkach spółki w świetle powyższych okoliczności jest mocno wątpliwa. Pertraktacje biznesowe łączące strony opisywała też w sposób podobny do powoda jego konkubina świadek B. F.. Jej zeznania Sąd również poddał w wątpliwość.

Pozwany jak wykazało postępowanie bez wątpienia uzyskał korzyść majątkową w wysokości 603.900 zł kosztem powoda, poprzez pobranie z jego konta tej kwoty bez wyraźnego polecenia powoda. Zubożenia powoda o kwotę 603.900 zł i wzbogacenie pozwanego o te sumę posiadają jedno źródło.

Wzbogacenie pozwanego nastąpiło również bez podstawy prawnej. Pobrał on środki pieniężne powoda na podstawie pełnomocnictwa do rachunku bankowego powoda.

Istota pełnomocnictwa wynika z art. 95 i 96 k.c. i polega na upoważnieniu pełnomocnika do działania w imieniu i ze skutkami dla mocodawcy. Powód udzielił pozwanemu szczególnego rodzajowego pełnomocnictwa wynikającego z art. 98 zd 2 k.c. W treści tego pełnomocnictwa istnieje upoważnienie do dysponowania rachunkiem powoda, ale nie upoważnienie do zatrzymania środków pobranych z tego rachunku dla siebie jako darowizny. U podstaw stosunku pełnomocnictwa leży zaufanie, wyrażające się w założeniu, że podmiot upoważniony do działania w imieniu i na rzecz innej osoby będzie realizował znaną mu wolę tej osoby, a co najmniej działał w zgodzie z jej interesami. W ocenie Sądu przeprowadzone szeroko postępowanie dowodowe potwierdziło, że pozwany wypłacając pieniądze i korzystając z pełnomocnictwa powoda, nie nabył własności kwoty 603.900 zł. Dokonując wypłaty bez polecenia mocodawcy, następnie nie zwracając tych pieniędzy, pozwany uzyskał korzyść majątkową bez podstawy prawnej.

Od pobranej przez pozwanego bez podstawy prawnej kwoty 603.900 zł Sąd odliczył kwoty, które pozwany przesłał powodowi w dolarach, a które wynikają z dokumentów tj:

1. Kwotę 4000 dolarów przelaną w dniu 20.02.2012 roku, która wg średniego kursu dolara w NBP na ten dzień wynosiła 12.639,2 zł (4000 dolarów * 3,1598 zł), stosownie do danych uzyskanych w archiwalnych stronach internetowych NBP
2. Kwotę 2000 dolarów przelaną w dniu 3.04.2012 roku, która wg kursu dolara w NBP na ten dzień wynosiła 6198 zł (2000 dolarów * 3,0990zł)
3. Kwotę 5000 dolarów przelaną w dniu 23.07.2012 roku, która wg kursu dolara w NBP na ten dzień wynosiła 17.264,5 zł (5000 dolarów * 3,4529zł)
4. Kwotę 10.000 dolarów, którą powód otrzymał od pozwanego w styczniu 2014 roku, która wg kursu dolara w NBP na dzień 31.01.2014 roku wynosiła 31.288 zł(10.000 zł * 3,1288zł).

W sumie była to kwota 67.389,7 zł. Do zasądzenia pozostało zatem 536.510,3 zł (603.900 zł-67.389,7 zł). W pozostałej części powództwo oddalono. Sąd nie zaaprobował twierdzeń powoda o tym, że w/w kwoty zostały mu przekazane przez pozwanego z tytułu rozliczenia zysku w spółce komandytowej. Do tej pory nie przeprowadzono bowiem

kompleksowego rozliczenia spółki komandytowej (...) sp. z o.o., o czym zeznawały strony. Pozwany przelewał w/w kwoty po sygnałach od powoda, a wynikających z trudności finansowych i złej kondycji zdrowotnej, trudno je łączyć z rozliczeniem spółki komandytowej.

Ustawowe odsetki od w/w kwoty zasądzono od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu tj. od dnia 30.10.2015 roku zgodnie z art. 455 kc i art. 481 par 1 kc. Pozew uznano za wezwanie do zapłaty. Powód nie przedłożył żadnego dowodu na to, żeby wcześniej pozwanego do zapłaty wzywał.

O kosztach Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100 kpc. Sąd ściągnął od pozwanego na rzecz SP opłatę od pozwu w uwzględnionej części roszczenia tj. kwotę 26.826 zł, od uiszczenia której powód był zwolniony – k. 40. Powód wygrał sprawę w 90%, Sąd przyznał mu zatem zwrot kosztów zastępstwa prawnego w wysokości 6.480 zł (7200 zł * 90%).

SSO Monika Świerad